



GŁOS RĄDOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

WTOREK 25 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 324 (889)

Proces katów Oświęcimia

Czterdziestu potwornych morderców hitlerowskich stanęło przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie

KRAKÓW (PAP) W Krakowie rozpoczął się proces załogi obozu zniszczenia w Oświęcimiu.

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanęło 40-tu zbrodniarzy — członków tej załogi. Ze względu na międzynarodowy charakter procesu specjalnie przystosowano do jego celów wielką salę gmachu Muzeum Narodowego, wyposażając ją w najnowocześniejsze urządzenia.

Po lewej stronie Trybunału mieści się ława oskarżonych. Przed nią miejsca dla obrońców, po przeciwnej stronie miejsca dla gości zagranicznych. Przed Trybunałem liczne stoly dla stenografów i przedstawicieli prasy zagranicznej i krajowej. Przy każdym miejscu para słuchawek połączona z budkami tłumaczy. Na sali obecna jest również amerykańska ekipa filmowa, która zbiera materiały dla serii filmów dokumentarnych „March of Time”.

W pierwszym dniu procesu rozprawie przy słuchiwało się szereg wybitnych osobistości ze sfer politycznych, wojskowych i sądowych. Na procesie obecny był konsul radziecki w Krakowie Owsiejenko oraz delegat marszałka Rokossowskiego — pplk. Strezozin. Przybyła również liczna delegacja francuska, w skład której wchodzi m. in. p. Pereyron z konsulatu w Krakowie oraz przewodniczący Trybunału w Rastadt (francuska strefa okupacyjna), p. Lemerle, jak też i p. Granier — prokurator przy tym Trybunałe.

Obok tych oficjalnych obserwatorów zagranicznych, rozprawie przysłuchują się przedstawiciele zagranicznych czasopism, a m. in. „France-soir” i „Tribune de nations” (Paryż), „New Republic” (Nowy Jork). Pani Czals jest przedstawicielką towarzystwa przyjaźni polsko-francuskiej i wydawnictw prasowych tegoż towarzystwa.

Był również obecny wiceminister Sprawiedliwości ob. Chajna.

Z uderzeniem godz. 9-tej przy stole sędziowskim zajęli miejsca: przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego dr.

Wojska Markosa atakują

RZYM (PAP). Rozgłoszła greckiej armii demokratycznej donosi, że w górzystej części wyżyny Pindusa oddziały rządowe w sile sześciu brygad plechoty usiłowały zepchnąć wojska powstańcze z głównej arterii komunikacyjnej Kalabaka-Metsowo-Janina. Jednocześnie wojska rządowe chciały wyrównać front na linii Pendafosa-Monasis. Próby te zostały udaremnione dzięki pomysłnym kontratakom armii demokratycznej.

W pozostałych częściach kraju inicjatywa znajduje się w rękach armii demokratycznej. Ataki na ośrodki nieprzyjacielskie w Monasis, Komnotini i Amfise powiodły się całkowicie, przeczem nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Zdobyto 35 samochodów ciężarowych i stracono 3 samoloty.

Komunikat stwierdza, że armia demokratyczna poczyniła już wszelkie niezbędne przygotowania dla odparcia zapowiadanej przez wicepremiera Sofulisa, ofensywy rządowej.

Odkrycie masowych grobów w Niemczech

BERLIN (TELEPRESS). — Komisja badawcza międzynarodowej organizacji uchodźców odkryła ostatnio groby 40 tys. jeńców wojennych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w pobliżu Wuerzburga.

Zgodnie z przypuszczeniami, generał Clay wiedział o tej masowej mogile, jednak nie życzył sobie, aby wiadomość o tym makabrycznym odkryciu została ogłoszona.

Eimer w towarzystwie sędziów Kutzniera, Zembatego i Cieśluka. Sędziowie wchodzący w skład Trybunału ubrani są w togę i birety. Przewodniczący nosi wielki złoty łańcuch z godłem państwowym.

Ławę oskarżycieli zajmują prokuratorzy: Kurowski, Cyprian, Gacki, Szewczyk, Brandys i Pechalski. Następnie adwokaci wyznaczeni z urzędu.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Thorez na Śląsku

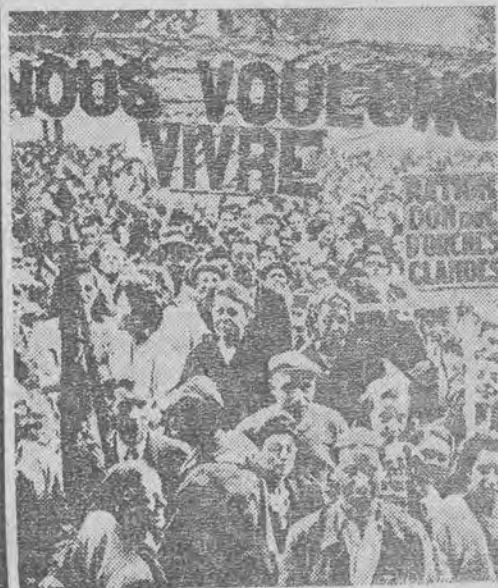
Wódz francuskich mas pracujących wystąpił na wielkim wiecu w Katowicach. Entuzjastyczne powitanie delegacji francuskiej przez tłumy górników hutników

KATOWICE (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przybyli z Warszawy do Katowic przywódcy francuskiego ruchu robotniczego, członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny F.P.K. tow. Maurice Thorez, wybitny działacz, jeden z organizatorów ruchu oporu tow. Laurent Casanova i popularna działaczka francuskiego ruchu robotniczego Jeannette Veermersz. Francuscy goście przyjęci serdecznie przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej i władz wojewódzkich oraz reprezentantów PPS zwiędzali w

dniu wczorajszym ośrodki przemysłowe województwa.

W godzinach popołudniowych francuscy goście przemawiali na trzech wiecach. Tow. Thorez wystąpił na wielkim wiecu robotniczym w hali powystawowej w Katowicach. Hala była pełna, a przemówienie Thoreza, wyrażające zdecydowaną wolę ludu francuskiego obrony suwerenności swego kraju przed zamachami obcego imperializmu oraz rodzimej reakcji i wspólnej z innymi narodami walki o pokój, było entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrałe tłumy.

Francja walczy



Chcemy żyć! — pod tym hasłem demonstrują setki tysięcy strajkujących Francuzów — protestując przeciw rządowi nędzy, głodu i terroru, przeciw zaprzędanu Francji w niewolę kapitalistów amerykańskich.

Cała Francja w ogniu walki strajkowej

Nauczyciele szkół średnich i profesorowie uniwersytetów przyłączyli się do strajku

LONDYN (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego. Premier Schuman zwrócił się z apelem do wszystkich strajkujących, wzywając ich do powrotu do pracy, „by przywrócić Francji normalny tryb życia”.

Nie bacząc na ten apel strajk w całej Francji trwa nadal i przyjmuje coraz szersze rozmiary.

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donoszą z Paryża w kołach politycznych zwracają uwagę na dwa punkty w związku z utworzeniem rządu Schumana. Pierwszy — to fakt, że za Schumanem głosowali wszyscy deputowani z wyjątkiem komunistów. Z faktu tego wynika, że Schuman uzyskał większość dzięki głosom deputowanych, będących zwolennikami generała de Gaulle'a i tylko dzięki ich poparciu zdołał utworzyć rząd.

Drugim faktem — to udział w rządzie Schumana kilku ministrów, będących agentami de Gaulle'a. Do tych ministrów należy przede wszystkim Rene Mayer, minister finansów, związany z popierającą de Gaulle'a bankierską rodziną Rothschildów.

Fakt, iż socjaliści z Blumem na czele udzielili bez wahań swojego zaufania Schumanowi ocenia się tu w ten sposób, że Blum własnymi rękami przyczynił się do powstania rządu, będącego „koniem trojańskim” de Gaulle'a. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rząd Schumana pomysłany jest jako rząd, poprzedzający rząd de Gaulle'a „France Tireur” pisze, iż „re akcja kryje się obecnie pod dobroduszną i prostą maską Schumana, a za Schumanem stoi de Gaulle”.

„Humanite” pisze, iż rząd Schumana oznacza zwiększenie brzemienia podatkowego dla robotników, drobnych sklepikarzy, reżim pracy przymusowej dla urzędników, śmierć świeckiej szkoły, a jednocześnie rząd Schumana oznacza zwolnienie od podatków wielkich przemysłowców i bankierów. „Humanite” kończy słowami: „Jest siła, która potrafi skutecznie przeciwstawić się zamachom na interesy mas pracujących. Siłą tą jest — naród francuski”.

PARYŻ PAP. W PONIEDZIAŁEK NA TERENIE CAŁEJ FRANCJI STRAJKOWAŁO PRZESZŁO MILION PRACOWNIKÓW.

Wskutek strajku kolejarzy oraz robotników portowych i marynarzy cały ruch transportowy będzie wkrótce wstrzymany, — a wprowadzenie w życie dekretu rządowego i częściowej mobilizacji przedterminowo zwolnionych z wojska roczników napotyka na poważne trudności.

CHARAKTERYSTYCZNYM MOMENTEM JEST PRYZYSTAPIENIE DO AKCJI STRAJKOWEJ CZĘŚCI PROFESORÓW WYŻSZYCH UCZELNI.

„Po raz pierwszy w historii Francji — pisze dziennik „Ce soir” — w chwili, gdy metalowcy, kolejarze, górnicy, robotnicy przemysłu budowlanego i nauczyciele paryscy bronią swych praw — profesorowie zakładów naukowych i uniwersytetów zaprzestają pracy. Czy czołowi przedstawiciele życia naukowego będą również oskarżeni o agitację polityczną?

Uczeni i profesorowie wyższych zakładów

naukowych są dziś zmuszeni tak jak metalowcy, pocztowcy, górnicy uciec się do strajku. Nic nie piętnuje bardziej gospodarczej polityki rządu, niż strajk profesorów wyższych uczelni. Rządy następują po sobie i zmieniają oblicze, lecz nie zmieniają polityki”.

Wobec twardej postawy strajkujących wyda je się rzeczą jasną, że jedynie uwzględnienie postulatów pracowników, a w szczególności na tychmiastowa wypłata 25 proc. zaliczki oraz zaniechanie prowokacji policyjnych może doprowadzić do uspokojenia.

„Pracownicy chcą żyć — pisze „Humanite” — mają oni dosyć przyrzeczeń nigdy nie dotrzymywanych, częściowego uwzględnienia przedłożonych żądań sprawozdanych następnie do zera przez wzrost cen i podatków”.

Dziennik podkreśla, że wysiłek mas pracujących doprowadził do osiągnięcia przedwójnego poziomu produkcji francuskiej. „Mimo to rząd okazał się głuchy na postulaty wysunięte przez związki zawodowe. Ministrów socjalistycznych Meyer, Lacoste i Moch nakazał pracodawcom pod sankcją kar odmówić polepszenia warunków życiowych robotników nawet gdyby sami pracodawcy chcieli na to polepszenie się zgodzić. Czy to jest strajk polityczny? Nie, to są strajki przeciwko polityce głodowej, na którą klasa robotnicza nie chce się zgodzić”.

Dziennik piętnuje usiłowania zdążające do rozbięcia jednolitego frontu pracowników przez działaczy organizacji Force Ouvriere i działaczy chrześcijańskich związków zawodowych, wspieranych dolarami amerykańskimi. „Humanite” zaznacza, że jedynie rząd demokratyczny rozumie sytuację mas pracujących. „Nie dokonają tego pachołkowie Trumana — pisze „Humanite” — i dlatego klasa robotnicza musi walczyć o swoje prawa do życia.

W poniedziałek popołudniu sytuacja strajkowa Francji przedstawiała się jak następuje:

Ruch strajkowy kolejarzy czynił szybkie postępy. Dworce Liński, północny, inwalidów i Austerlitz w Paryżu były nieczynne. Ruch na innych dworcach był znacznie ograniczony. Na prowincji strajk objął węzły kolejowe: Nimes, Valancienes, Vierzoum, Sete, Tour, Beziers, Lens Montpellier Lyon. Komunikat związku zawodowego kolejarzy wyraża swą całkowitą solidarność ze strajkującymi, wzywając ich do tworzenia komitetów strajkowych. Za podstawę żądań związek przyjmuje uchwały komitetu centralnego CGT.

Strajk górników rozszerzył się na zagłębie

KONFERENCJA WIELKIEJ CZWÓRKI

rozpoczyna się dzisiaj w Londynie

LONDYN PAP. — Dziś, we wtorek o godzinie 15-tej nastąpi w Londynie otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw. W przeddzień obrad minister Bevin przeprowadził rozmowy z ministrami Molotowem i Marshalllem.

Ponieważ zastępcy ministrów, obradujący dotychczas w Londynie, nie doszli do porozumienia w sprawie raportu, przewiduje się, że przez pierwsze kilka dni konferencja rady międzynarodowej pracy swojemu ministrowi

ku dziennego obrad.

Na ostatnim posiedzeniu zastępców ministrów delegacji anglosaski zaproponowali przedstawienie ministrom wspólnego ustnego sprawozdania. Delegat radziecki sprzeciwił się temu, podkreślając, że skoro nie zgodzono się na wspólne pisemne sprawozdanie, nie widzi on możliwości przedłożenia raportu ustnie. General Smirnow złożył natomiast projekt, a by każdy z zastępców przedstawił przebieg z Mozell.

PROMYK



MGŁA LISTOPADOWA

Dnia 29 listopada 1830 roku wybuchło w Warszawie powstanie. Sygnałem do chwycenia za broń miała być luna pożaru starego młyna na Solcu. Ale w ten właśnie wieczór opadła na miasto mgła i padał drobny, śpiący deszcz. Ogień, podłożony pod młyn, dusił się.

Już od godziny wyczekiwali podchorążowie pod wodzą Piotra Wysockiego na znak. Już od godziny wypatrywał sygnału Nabilek z grupą spiskowców pod pomnikiem Sobieskiego na kamiennym mostku. Przez zasnutą mgłą galeję prześwitywał blask z okien belwederskiego palacu.

Na firance zarysował się cień, może to Wielki Książę Konstanty, brat cara, chciał spojrzeć w listopadową noc Warszawy. Wielki Książę nie wierzył w możliwość powstania. Tyle razy ostrzegano go, policja składała alarmujące meldunki, grożono wybuchem lada dzień, lada chwila. Konstanty odpowiadał ironicznym, zagadkowym uśmiechem. Ale tego wieczoru mgła listopadowa napelniła go niepokojem.

Lepiej przespać taką noc — nie myśleć. Kiedy wrzescie spiskowcy ruszają do ataku na Belweder, w oknach sypialni Konstantego gaśnie światło.

Piotr Wysocki obliczał dobrze. Powstanie było przygotowane od szeregu miesięcy. Wojska polskie miały liczącą przewagę, były znakomicie wyszkolone. Wszystko powinno się być udało.

Wysocki nie brał w rachubę mgły listopadowej. A nie była to widać taka zwykła biała, sentymentalna mgła, ale dziwna, przepojona niemocą zasniona, która opadła na serca wodzów powstania.

Podchorążowie przedzierali się w ciężkich

walkach do śródmieścia, atakowani przez carskich kirasjerów. Brama domów zamknięta na rozkaz policji, w ulicach wiało pustką i śmiercią.

I oto w tym momencie zwątpienia zdala rozlegają się werble, słychać zmieszany rytm kroków.

To nie oddziały wojskowe, to lud Warszawy, robotnicy i rzemieślnicy Starego Miasta idą, niosąc na ostrzach broni blask rewolucji. Robotnicy i młodzież stowarzyszyli się w walce.

To nie, że Wielki Książę ocalał, uciekł nocą z Belwederu, a przywódcy „Towarzystwa Patriotycznego”, starcy bez wiary w zwycięstwo, myślą jakby go sprawdzić z powrotem. Powstanie jest faktem dokonany. Lud Warszawy zdobył szturmem arsenał, zdobył broń.

* * *

Listopadową mgłą rozjaśnił huk wystrzałów, zaczerwieniła krew, rozegnal śpiew wolności.

J. M. S.



WARSZAWIANKA

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W tęczę Franków orzeł biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbil.

A nadzieją podniecany
Woła do nas z górnych stron:

„Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf — albo zgon”

Hej, kto Polak, — na bagnety,
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbą naszą, wrogom grzmij! (bis)

Droga Polsko, dzieci twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil
Od tych dawnych, gdy ich boje
Wieńczył Pad i Tybr, i Nil.

Lat dwadzieścia nasze meże
Los po obcej ziemi siał.
Dziś, o matko, kto poleże,
Na twym łonie będzie spał.

Hej, kto Polak, — na bagnety,
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbą naszą, wrogom grzmij! (bis)

Dzieci piszą do „Promyka”

DROGI „PROMYKU”!

Drogi „Promyku”, piszę po raz pierwszy i nie mam tej śmiałości cię zapytać, czybym mógł nadesłać swą pracę o powstaniu warszawskim. Lubię bardzo pisać. Ja już pisałem do Ilustrowanego Kuriera Polskiego („Prawdziwy Buhalter”) a tu do Promyka chce napisać „Obrona Ojczyzny”. Czekam na odpowiedź kłaniam się całej Redakcji Głosu Robotniczego.

Nagiel Tadeusz
klasa IV, lat 16.

Szkoła Wieczorowa 34

ODPOWIEDŹ REDAKTORA,
DROGI TADKU!

Ależ z całą pewnością możesz napisać. — Czyż „Promyk” jest aż tak straszny, że Ci napęda tremę? O ile tylko opowiadanie Twoje będzie ciekawe, to je wydrukujemy. Staraj się pisać prosto, szczerze, bez górnołotnych słów. Napisz również więcej o sobie samym. Czyś Ty osobiście przeżył powstanie? Serdeczne dzięki za pozdrowienia

Redaktor.

DEPESZA



MARSZAŁEK JÓZEF BROZ-TITO

Chłopcy siedzieli przy okrągłym stole, pochyleni nad mapą.

Jędrak wodził niezaostrzonym końcem ołówka po kolorowej mapie.

— To tu leży Jugosławia... a w którym mieście mieszka ten twój przyjaciel Olech?

— O tu. — wskazał Broniek. — Widzisz...? W Belgradzie, w stolicy.

— Jak dostaniesz list od niego, dał mi znaczek — poprosił Felek - filatelista.

— Dobrze — zgodził się Broniek.

— Ale, ale — podskoczył nagle Broniek, — czy wiesz że 29 listopada jest święto narodowe Jugosławii?

— Wiem — powiedział Broniek i dorzucił niby od niechcenia: — właśnie myślę nad treścią depeszy, którą mam zamiar wysłać w ten dzień Olechowi.

— De-pe-szy? — zdziwili się chłopcy i zardrościli Bronkowi, bo oni nigdy do nikogo nie wysyłali dotychczas depesz.

— A depeszy! Muszę mu złożyć gratulacje w ten dzień święta wszystkich Jugosłowian... imponował dalej Broniek widząc podziw i szacunek w oczach kolegów. — Przecież to niebyłajaki chłopak, ho! ho! — dzielny stary żołnierz z niego. — Broniek pochylał się tajemniczo, zrobił małą przerwę i mocnym głosem dodał:

— Walczył razem z Józefem Broz-Tito.

— Opowiadał ci? — pytali gorączkowo chłopcy.

— Opowiadał mi, kiedyśmy się spotkali w Warszawie.

Był on wówczas w jugosłowiańskiej brygadzie młodzieżowej, która z takim zapętem brała udział w odbudowie naszej stolicy.

— Powiedz nam, co ci opowiadał?

— Dużo, nie spisałyś w grubej księdze. Opowiadał mi, w jaki sposób dostał się do armii wyzwolenczej, walczącej z Niemcami, opowiadał o samym marszałku Tito, o bitwach, w których brał udział. Ale najciekawsze z tego wszystkiego było opowiadanie o walce nad rzeką i przeprowieniu promami.

— Opowiedz, opowiedz — prosili chłopcy. — Mogę — zgodził się z godnością Broniek. — Było to tak. Pewnego razu powstańcy to jest ta armia wyzwolencza, zewsząd otoczona była Niemcami. Siły były nierówne, Niemców było 10 razy więcej. Nacierali ze wszystkich stron. Z jednej strony była rzeka, a za

nią Niemcy, z drugiej góry. A wszędzie Niemcy. Nie było mowy o zwycięstwie, trzeba było wycofać się, ale jak? Sami, możeby się jakoś przedarli, bo cały świat wie, jak dzielnie walczyli, ale mieli z sobą dużo rannych, których marszałek Tito nie chciał zostawić na pastwę wroga. Co robić? Sytuacja trudna, bał bez wyjścia. Ale dla marszałka Tito, wielkiego strategika i generała nie było sytuacji bez wyjścia.

— Tego wieczora rozkazał podpalić most na rzece. Żołnierze nie rozumieli rozkazu generała. Ten most uważali za jedyną drogę ucieczki. Po spaleniu mostu byli odcięci zupełnie.

— Straszny to był wieczór. Nawet najsmiel si stracili nadzieję.

— Tymczasem Niemcy widząc że płonie most, zrozumieli, że Powstańcy chcą uciekać w góry, a most pała by utrudnić pościg. Dalej że więc przesuwali wojska w stronę gór. Nad rzeką zostawili tylko mały oddział.

— Całą się zgromadzi tam, gdzie, jak sądzili, odetną drogę Armii Wyzwolenczej.

— I zawiedli się. Jeszcze tej nocy wojska powstańcze przeprowiły się promami przez rzekę zabierając z sobą rannych. Niemcy byli wystrzychnięci na dudków.

— Opowiedziałem wam tak piąte przez dziesiąte, gdybyście słyszeli jak opowiada Olech... — zakończył Broniek.

Jędrak zbliżył się do Bronka. — Wiesz ty co? Pozwól nam dopisać się na tej depeszy.

— Możecie — zezwolił spokojnie Broniek.

— A jak napiszemy?

— Felek siadał i pisał, będziemy ci dyktowali.

Felek złapał pióro i papier.

— Pisz! — rozkazał Broniek.

— Słowa przyjacieli i braterstwa zasyłamy w dniu święta narodowego Tobie i Twoim Jugosłowiańskim kolegom —

Podpisano: Broniek Kordecki Felek Matczak Jędrak Słomczyński.

Kronika m. Radomska

Wtorek, 25 listopada 1947 roku.
Katarzyny.

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Pow. konecki

Cztery manifestacyjne wiece potępiły zdradziecką działalność Mikołajczyka

W niedzielę dnia 23 listopada 1947 roku odbyły się w Skotnikach, Czarnowie, Górach Mokrych i Swoszycach w powiecie koneckim, wielkie zgromadzenie chłopskie zwołane przez Stronnictwo Ludowe i Polską Partię Robotniczą, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej na wsi, po ucieczce z kraju wodza PSL Mikołajczyka. Wiece zgromadziły tysiączne rzesze ludności chłopskiej powiatu Koneckiego. Do zgromadzonych tłumów przemawiali przedstawiciele miejscowych organizacji PPR i SL w osobach: z ramienia PPR tow. tow. Kania, Marczewski, Szanter, Majewski i Szepski, z ramienia SL ob. Włodarski i inni.

Wszyscy mówcy omówili obecną sytuację polityczną na wsi, wskazując na hańbę, jaką odegrał w Polsce Mikołajczyk, będący agentem obcych mocarstw. Wszyscy mówcy potępiли zdradę, jakiej dopuścił się wobec narodu, był prezes PSL. Obecnie przed całym ruchem ludowym stoją wielkie zadania włączenia wszystkich mas chłopskich w nurt zachodzących przemian w Polsce Ludowej i aktywizowania ich na odcinku twórczej pracy, w odbudowie życia gospodarczego wsi.

Przemówienia mówców przerywane

W sali posiedzeń Samopomocy Chłopskiej w Warszawie odbyła się konferencja zwołana przez Zarząd Główny Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W konferencji wzięli udział kierownicy oddziałów wojewódzkich, instruktorzy powiatowi, pracownicy centrali CH. T. P. D. oraz przedstawiciele Ministerstw: Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty, Zdrowia, przedstawiciele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzie-

ci, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Samopomocy Chłopskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego i działacze społeczni.

Przedmiotem dwudniowych obrad były sprawy związane z dalszym rozszerzeniem i nasileniem akcji ChTPD w zakresie sprawowania opieki nad zdrowiem chłopskiego dziecka, kierunkiem jego wychowania, opieki nad matką, tworzenia domów matki i dziecka, dziecięcych, za-

kładów opiekuńczych, zdrowotnych, wychowawczych itp.

W chwili obecnej opieką ChTPD jest objętych 108.900 dzieci. W ramach akcji zdrowotnej, badaniem lekarskim poddano 29.920 dzieci. Dzieci zagrożone gruźlicą są kierowane do prewentiów. Jedno własne prewentorium posiada Towarzystwo w Rabce, dalsze są w stadium organizacji. Słabe i anemiczne dzieci są odżywiane w 83 punktach lokalnych. Najbardziej potrzebującym dzieciom przydziela się odzież, obuwie, żywność i lekarstwa.

W okresie lata czynnych było 438 dziecięcych, opiekujących się 17.000 dziećmi. Z 9 kolonii letnich skorzystało 2.000 dzieci, a 261 wyjeżdżało do Danii, Norwegii, Szwajcarii i Czechosłowacji. W 150 przedszkolach, prowadzonych przez personel szkolny ChTPD praca odbywa się systematycznie przez cały rok.

Całą swoją działalność ChTPD prowadzi w oparciu o Koła Miejskowe, skupiające rodziców i wszystkie inne osoby oraz instytucje i organizacje wiejskie, zainteresowane sprawą chłopskiego dziecka. Takich koł liczy ChTPD 960 z liczbą członków ponad 31.000. Obrady konferencji toczyły się pod znakiem troski o pogłębienie prac wychowawczych, obejmujących nie tylko dzieci, ale i rodziców, którzy muszą mieć pełną świadomość swoich zadań w stosunku do dziecka.

Celem wzbudzenia powszechnego zainteresowania sprawą dziecka chłopskiego, ChTPD rozwija swoje prace w oparciu o współdziałanie ze wszystkimi istniejącymi na terenie wsi organizacjami społecznymi, partiami politycznymi, organizacjami młodzieżowymi, nauczycielstwem itp.

byli długotrwałą owacją na cześć Bloku Demokratycznego i Rządu, Zgromadzeni potępiłi w przyjętych rezolucjach działalność i zdradę, jakiej dopuścił się wobec narodu, był przywódcą PSL Mikołajczyk, oraz deklarowali wyłączenie wszystkich sił, do walki z podziemiem

reakcyjnym i pozostałościami elementów mikołajczykowski w PSL.

Wszystkie wiece cechowała atmosfera jednolitości mas chłopskich, gotowych zawsze stanąć na każde wezwanie partii demokratycznych, do walki o interesy mas ludowych na wsi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Carzyński Stanisław zamieszkały w Granicach gm. Przeręb pow. radomski unieważnia zgubiony dowód tożsamości konia.

W dniu 16 bm. wyszedł z domu Jan Kura, lat 30, zamieszkały w Radomsku, Legionów 42 i do dziś nie wrócił.

Ubrany był w szary garnitur, ciemnogrnatową jesionkę wciągniętą, niski, szczupły; blondyn; bez dowodu.

Kto by wiedział o jego pobycie, proszony jest dać znać do najbliższego posterunku MO.

Marczyński Józef zamieszkały w Wiórowie gm. Dobryzycie unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU Częstochowa, świadectwo czeladnicze i legitymację stoczni Nr. 2.

Ptak Stanisława zamieszkała w Radomsku, Ślusarskiego, unieważnia zgubioną decyzję emerytalną wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Łodzi.

Cudak Waclaw zam. we wsi Przybyszów gmina Kobile pow. Radomsko unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Piotrków.

Przed wprowadzeniem Ubezpieczeń Rodzinnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje następujące informacje o wprowadzonych ostatnio ubezpieczeniach rodzinnych. Ubezpieczenia rodzinne będą skupione w Funduszu Zasiłków Rodzinnych, którym administrować będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Pracodawcy będą wpłacali na rzecz Funduszu Zasiłków Rodzinnych składki obliczone procentowo od uposażeń i wymierzone przez Ubezpieczalnię Społeczną w podobny sposób, jak to ma miejsce przy składkach na ubezpieczenia chorobowe.

Wypłaty zasiłków dokonywane będą przez Ubezpieczalnię za pośrednictwem zakładów pracy, które będą je wypłacać czynnym pracownikom. Emeryci i renciści otrzymywać będą zasiłki nadal przez instytucje, od których pobierają swe renty i emerytury.

Zasiłki z Funduszu otrzymywać będą również dzieci, uprawnione do zaopatrzenia dla sierot i rent sierocych oraz sieroty po poległych bojownikach o wolność i demokrację. Każdy członek rodziny lub sierota korzystać może, w myśl dekretu, tylko z jednego zasiłku. Dzieci, uprawnione do zasiłku z tytułu pracy obojga rodziców, będą pobierać go tylko z tytułu zatrudnienia ojca.

W wypadku, gdy wysokość renty zaopatrzenia sierociego lub dodatku przewyższałaby zasiłek rodzinny — zainteresowany uprawniony będzie do otrzymywania różnicy między tymi świadczeniami od instytucji zobowiązanej do wypłaty rent. Osoby, pobierające zasiłek rodzinny, nie tracą swych praw do świadczeń dodatkowych, np. leczniczych, związanych z otrzymywaniem rent, zaopatrzenia związanych z nimi dodatków.

Nowe mosty żelazne oddano do publicznego użytku w woj. łódzkim

Ekipa Drogowa D.O.K.P. Łódź oddała do publicznego użytku ostatni z 18-tu mostów kolejowych na magistrali węglowej Śląsk — Porty, most na rzece Ner koło Dąbia, dzięki czemu cała linia węglowa w okręgu D.O.K.P. Łódź jest już całkowicie przystosowana do normalnego ruchu kolejowego. Po linii tej będą przebiegać nawet najcięższe typy parowozów.

Dzięki zastosowaniu przy montażu mostu, największych dźwigów ustawienie przesła mostowych o wadze 25 t. trwało zaledwie 30 minut.

Konstrukcje mostowe zostały wykonane całkowicie w polskich hutach a nowoczesny sposób ich budowy bez użycia nitów, umożliwił zaoszczędzenie 15 procent materiału.

Dzięki ustawieniu nowego mostu w Dąbiu zakończona została druga i ostatnia faza prac odbudowy mostów na magistrali węglowej D.O.K.P. Łódź, Ogó-

lem od 1945 do 1947 r. zostało odbudowanych 735 metrów mostów kolejowych w okręgu DOKP.

Dnia 21 listopada br. zakończono również budowę mostu kolejowego na Warcie pod Sieradzem. Godnym uwagi jest fakt, że przeszła do tego mostu

zmontowały warsztaty D.O.K.P. w Łodzi, Ministerstwo Komunikacji, doceniając wkład pracy włożonej przez pracowników okręgu kolejowego przy odbudowie mostów, przyznało pracownikom Służby Drogowej Dyr. Łódzkiej specjalną premię w wys. 300 tys. zł.

Przygody Jasia Wiercipięty



Gapski prosił na obiad, a tu deszcz leje!

Jakoś się zajdzie!

Jesteśmy

Cała trójka!

D — 019570

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm, zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20., handlowe zł. 25., zguby zł. 20. poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 30 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabat w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

